

Kto chce ONZ-owski lokalny program Agenda 21?

17 kwietnia 2016

ONZ-owski Lokalny program Agenda 21 [LA21] został przyjęty przez wszystkie państwa członkowskie w 1992 roku. Większości obywateli USA nigdy o nim nie poinformowano. Według mojej wiedzy, żaden naród na całym świecie nie mógł głosować w sprawie tego kompletnego planu odbudowy świata.

W ciągu ostatnich 20 lat, w każdym państwie był wdrażany system wspólnotowy ONZ. W niektórych państwach był to proces otwarty, ponieważ ich rządy nie są rządami narodowymi. W krajach, gdzie obywatele wybierają przedstawicieli i mają prawo weta wobec ustaw przez nich uchwalonych, Lokalna Agenda 21 została ukryta. [...]

Przez 100 lat samą ideę globalnego rządu przypisywano teorii spiskowej. Jakie musiało być życie dla naukowców i badaczy, którzy odkryli ten plan w najwcześniejszym stadium. Niektórzy badają i przyglądają się jego realizacji od lat 1940. Oczywiście niewielu z nich podchodziło do wyników swoich badań poważnie i cała sprawa sprowadzała się do żartu.

Pojawiający się system zarządzania świata nie jest komunistyczny, choć komuniści odegrali główną rolę w jego przygotowaniach. Nowy globalny system nazywany jest komunitarianizmem [system wspólnotowy]. W przeciwieństwie do komunizmu, komunitarianizm to równowaga pomiędzy prawami indywidualnymi i zbiorowymi.

W ramach systemu wspólnotowego/komunitarnego, osoby otrzymują „prawa” od Wspólnoty. Nowa, zrównoważona Wspólnota zastępuje Boga, oraz każdy inny istniejący autorytet wyższego szczebla. Wszystkie narody będą musiały kłaniać się Wspólnocie, czy to będzie Wspólnota Globalna, Wspólnota Regionalna, czy Wspólnota Sąsiedzka. Na każdym szczeblu najwyższe jest Prawo Wspólnoty

Komunitarnej.

Ten plan kontroli gospodarki globalnej opiera się na całkowicie nowej biurokracji, która zastępuje legalne samorządy. Każda agencja federalna w USA zmieniła swoje oświadczenia nt. misji promującej rozwój zrównoważony, zanim ktokolwiek w USA zdążył usłyszeć to wyrażenie. Powstały nowe agencje o nazwach takich jak Departament Rozwoju Sąsiedztwa, Wspólnoty i Gospodarki, Urząd Planowania Strategicznego, Wspólnotowe Służby Policyjne, oraz i Urząd Zrównoważoności. Uchwalono nowe restrykcyjne przepisy dot. użytkowania gruntów. Zburzono całe starsze dzielnice i zastąpiono je nowymi zrównoważonymi dzielnicami „modelowymi.”

W USA już są tereny, gdzie właściciele nieruchomości nie mogą wyciąć własnego drzewa na opał, bez uzyskania wcześniejszej zgody. Właściciele nieruchomości mogą stracić swoją własność na różne nowe sposoby, jeśli nie zastosują się do nowych przepisów. W całej Ameryce pojawiały się nowe inteligentne sieci elektryczne i inteligentne liczniki (których instalacja jest bardzo kosztowna). „Go Green” [przestaw się na zielone] opanowała świat jak wirus grypy, i nikt naprawdę nie kwestionuje tego, co dokładnie oznacza „zielona gospodarka.” Inteligentne firmy promują się jako „zielone,” bo tam są pieniądze, a nie dlatego, że myślą, że ratują planetę. Każdy, kogo uważa się za „niezrównoważonego” jest stracony.

„Nie uzgodniono jeszcze definicji, co stanowi zieloną gospodarkę. Choć uznaje się, że w dużym stopniu zielona gospodarka będzie dostosowana do potrzeb narodowych, istnieją jej liczne „odmiany,” które można zidentyfikować”.

W USA przedsiębiorstwa idą w kierunku ucieczki przed przepisami inspirowanymi przez LA 21, które zabijają ich zyski. Znika praca. Podatki przekazywane są do nowych dziurawych programów, które trafiają do kieszeni zrównoważonych deweloperów, podczas gdy coraz więcej Amerykanów traci wszystko co ma. Nawet pakiet stymulujący

Obamy zaprojektowano tak, by wypełnić kieszenie zrównoważonych deweloperów LA 21. Fundusze budowlane są na modyfikację domów po to, by były bardziej „zrównoważone.”

„Zielona gospodarka” nie oznacza życia przyjaznego ziemi. Ma zero wspólnego z ratowaniem środowiska, czy czegokolwiek innego, z wyjątkiem oddolnych aktywistów, którzy wierzą w to wielkie kłamstwo. „Zielone” znaczy pieniądz, a nie trawę. Oznacza to, że jedynymi ludźmi, którzy zarabiają, są ci, którzy znają zasady zielonej gry w dotacje. Udziałowców którzy przechodzą przez te plany na szczeblu lokalnym nie nazywa się udziałowcami bez powodu. Oni posiadają udziały w/nad sercu/em Ameryki.

„Choć uzgodnienie definicji zielonej gospodarki jest trudne, może łatwiej będzie osiągnąć porozumienie co do zasad, które powinny idealnie być podstawą gospodarki ekologicznej w jakimkolwiek kontekście. Wymaga to większej koncentracji na oczekiwanych rezultatach, do których osiągnięcia powinna dążyć zielona gospodarka. Może to być umowa, że wszelka transformacja do gospodarki ekologicznej powinna opierać się na zasadzie sprawiedliwości. Mogłoby to również obejmować uznanie środowiska i ekosystemów jako „udziałowców” w naszym systemie gospodarczym.”

Autorstwo: Niki Raapana

Tłumaczenie i skrót: Ola Gordon

Źródło oryginalne: NikiRaapana.blogspot.com

Źródło polskie: Wolna-Polska.pl